

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Włara  
i  
Ojczyzna

Kościół  
i  
Szkoła

Nr. 84

Kurytyba, dnia 20 Października 1917

Rok XXVI

Wydawca: Józef Kłos



Redaktor: Albin Tomczak

Ks. PROF. J. PETERS

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

—o—  
Kto miał rację co do pierwszych  
wyników wojny?

Wiadomo że nasze położenie polityczne zmieniło się stanowczo po 5 listopada 1916 r. t.j. z ogłoszeniem naszej niepodległości państwowej przez mocarstwa centralne. Akt ten był wynikiem dwóch nader ważnych zdarzeń: Pierwszem było stanowcze zwycięstwo odniesione przez wojska austro-niemieckie nad siłami caratu, które ich zmusiło opuścić całą Polskę i Litwę. Drugim był udział czynny, który, acz niezbyt liczny, ale nader dzielny Legiony nasze wzięły w tem zwycięstwie.

W czasie gdy potężny jeszcze carat czynił wszelkie wysiłki aby nie wypuścić nas ze swych szponów, pewna część naszych ziomeków, w dobrej lub złej wierze pragnęła gorąco zwycięstwa rosyjskiego. W złej wierze ci, co wogóle rzekli się wszelkiej nadziei na odrodzenie Polski niepodległej i sądzili, że występując się interesem rosyjskim, uzyskamy jakieś ulgi w przyszłości. Byli to Polacy tylko z pochodzenia, ale bez ducha i bez patriotyzmu polskiego.

W dobrej wierze pragnęli zwycięstwa rosyjskiego ci, co wmówili w siebie, lub w których wmówiono, że Rosya zwycięska złączy w jedno wszystkie ziemie polskie i utworzy z nich państwo niepodległe. Wierzenia te były równie dziecinne i bezpodstawne jak owa nadzieja, którą się w swych wątpliwościach pocieszała, mianowicie, że gdyby Rosya zwycięska nie chciała wskrzesić wolnej Polski, to

zmuszą ją do tego Francuzi, Anglicy i Włosi. Patriotyzmu w tej orientacji może i nie brakło, czego jednak zupełnie brakowało, to zdrowego rozsądku i choćby tylko elementarnej znajomości stosunków politycznych.

Na nasze szczęście i na korzyść samego ludu rosyjskiego te służalce lub naiwne pragnienia polskie co do tryumfów carskich zgola się nie spełniły. Ze w razie zwycięstwa caratu nie byłoby nawet mowy o niepodległości Polski i nie byłoby rewolucji rosyjskiej, to zrozumie chyba każde dziecko. Dla tej też racji ten wielki odłam społeczeństwa polskiego, który od samego początku wojny jasno, bez ogródek i stale stawał jako cel i program swojej polityki wskrzeszenie i zdobycie niepodległej Ojczyzny, nie wahał się ani przez chwilę stanąć do walki z Rosją. Poszedł zresztą w tej mierze nie za czyjś obietnicami czy namowami, ale dlatego, że 1/3 ziem polskich i serce narodu Warszawa była w rękach carskich, bo taka była stała tradycja ojców naszych, bo zresztą niezbyt dowierzano sprawności, porządkom i zdolnościom wojska carskiego. Skutek okazał, że przewidywania niepodległościowców były zupełnie słuszne. Rosya została nie tylko wojskowo pobita, ale też przez rewolucję i nieład wewnętrzny prawie zupełnie wykluczona z grona państw wojujących.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Zgoda buduje—niezgoda rujnuje.

—o—  
Z niejasnych a nawet sprzecznych wiadomości, nadchodzących ostatnimi czasy przez Londyn, Paryż i Nowy Jork z Polski, wynika, że nie najlepiej dzieje się w Warszawie i w całym państwie

polkiem W poprzednim numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę o rozłamie w Lidze Państwowości Polskiej, powstałym z powodu różnicy zapatrywań na kierunek polityki narodowej poszczególnych grup, w skład tej Ligi wchodzących. Zaś marszałek koronny Wacław Niemojowski zrezygnował ze swego stanowiska wskutek nieporozumień z przeciwnymi mu partjami.

Jak się zdaje, pewne frakcje początną wyłamywać się z pod dyktando ogólnonarodowej, wysuwać hasła i objawiać dążności polityczne na własną rękę, z oczywistą dla sprawy narodowej szkodą. Taki stan rzeczy osłabia działalność zdobywcą Rady Stanu, psuje solidarność narodową i zmniejsza siłę odporną naszego społeczeństwa, wywołując nawet w pewnych wypadkach zastój i zamęt, dla skęci narodowej wcale nie pożądaną. Ten ujemny objaw jest wynikiem niezgodliwości, jaka narodowi naszemu w ciągu minionych stuleci tyle szkód i ciosów zadała i zepchnęła go do roli poddańca państw obcych, zaborczych.

Być też może, że pewne żywioły w Królestwie, nie patrząc na skutki, zmierzają do wywołania zaburzeń i niepokojów, ludząc się nadzieją, iż tą ryzykowną drogą doprowadzą naród do wymarzonego celu.

Zbytecznym chyba byłoby dowodzić jaki obrót wzięć by mogła sprawa narodowa w chwili wybuchu zamieszek o charakterze rewolucyjnym. Polska rozporządza obecnie armią 300tysieczną z czego tylko byli Legionści, znaczną mniejszość tej armii stanowiący, posiadają pewne wykształcenie wojskowe i praktyczne doświadczenie wojenne. Reszta zaś armii to ludzie świeżo zwerbowani, o wielkim wprawdzie zapale politycznym, o najlepszych chęciach, lecz bez odpowiedniej

praktyki wojennej. Nie przedstawia więc armia nasza tej wartości militarnej, jaką posiadają armie europejskie. Nie mamy więc dziś jeszcze należytej siły orężnej do boju z Niemcami. To fakt nad którym ubolewa niejeden słusznie, lecz niestety przyznać go musi każdy bezstronny obserwator.

Cóż więc stałoby się gdyby skrajne żywioły w Królestwie wzięły górę i pchnęły naród gwałtownie do wojny z zachodnim sąsiadem? Mielibyśmy boje niezawodnie mężne i bohaterkie — lecz w warunkach dla Polski najniekorzystniejszych. Cóż zdziałałyby nasze szczupłe siły wobec liczebnie i jakościowo mocniejszego przeciwnika? Czy rezultat takiej walki byłby dla sprawy niezawisłości Polski korzystny? Wątpimy! Lecz wierzymy i głęboko przekonani jesteśmy, że tylko wówczas wojna polska z Niemcami mogłaby mieć pewne szanse wygranej gdybyśmy albo większą siłą militarną rozporządzali aniżeli wróg, albo równą mu lub przynajmniej nie o wiele słabszą

W obecnych zaś warunkach taka wojna byłaby przedsięwzięciem zgubnym. Wie o tem Rada Stanu i dlatego nie zaleca jej wcale; wojuje nie mieczem, lecz dyplomacją. Mądrość polityczna tego Rządu Narodowego nakazuje zachowanie pozornej zgody i przymierza, by tem więcej ustępstw wydrzeć z rąk okupantów aż do chwili zebrań się kongresu pokojowego.

Ten wysocy sprytny, a w rezultacie skuteczny kierunek polityki Rady Stanu ma też na celu nie dopuścić do porozumienia się Berlina z Petersburgiem przeciw Polsce, co stać by się mogło gdyby żywioły skrajne wysuwać począły nic ogólnie i na własną rękę hasła zbyt ryzykowne w swych skutkach. Takie

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnice zamku carskiego.

(394)

Jedną zag z nich przytłapano, jak we flaszce chciała przemycić dla Włodzimierza piškę, którą mógłaby przepić kraty i uciec.

Car zaś chciał zrobić z nim krótki proces. Dla niego dostatecznym było, że młodzieniec chciał zabić Konstantego, aby wydać nań wyrok śmierci.

Atoli wielki książę sam prosił cara za nieszczęśliwym młodzieńcem i nalegał koniecznie, aby go postawić przed sądem, nie mógł bowiem zrozumieć pobudek, które go skłoniły do tego czynu, a spodziewał się, że przed sądem sprawa ta w zupełności się wyjaśni.

Car nie chciał z razu zgodzić się na postępowanie sądowe, lecz uległ wreszcie naleganiom Konstantego i zgodził się na oddanie sprawy Aszynowowi, mianowicie miał tenże przeprowadzić śledztwo policyjne i wyjaśnić jaki powód skłonił adjutanta do napadu na księcia.

Rano trzeciego dnia otwarto się wreszcie drzwi jego więzienia. Aszynow wszedł do celi, zwolna zbliżył się do więźnia, leżącego na pryczy, i nie mającego nawet zamiaru wstać na powitanie gościa.

— Wstać — wrzasnął Aszynow, jednakże bez żadnego skutku.

No, to użyjemy innych środków, aby cię zmusić do posłuszeństwa — rzekł policmajster, którego drażniła do najwyższego stopnia obojętność, z jaką go więzień przyjął.

— Czy mam zawołać pachołków, aby zapomocą mąk zmusić cię do posłuszeństwa? Włodzimierz rozmyślał się, że jest w rękach

tego człowieka i wstał.

— Czego pan chcesz odemnie? — zapytał

— Ja, policmajster petersburski — odrzekł Aszynow — przychodzę tu, aby po raz pierwszy cię przesłuchać.

— W jakiejże to sprawie ty chcesz mnie przesłuchiwać? — zapytał Włodzimierz, który tak samo jak Aszynow do niego, użył słowa ty do policmajstra.

Aszynow rzucił się rozwścieczony.

— Cóż to ma znaczyć, nie słyszałeś kto ja jestem?

— Powiedziałeś mi, że jesteś policmajstrem petersburskim — odrzekł Włodzimierz z lekkim uśmiechem.

— Nie wiesz, w jaki sposób się do mnie przemawia? Tytułuje się mnie ekscelencyą.

— Przemawiam do ciebie zupełnie tak samo, jak ty do mnie — odrzekł Włodzimierz. Zapominasz, zdaje się kochany ekscelencyo, że mówisz do adjutanta jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Konstantego.

— Mordercy — dorzucił obojętnie Aszynow.

— Mordercy, być może, lecz mordercy, który nie jest żadnym z tych szubieniczników z którymi ty obcuje.

Aszynow widział, że w ten sposób nie postąpi naprzód a ponieważ zależało mu na tem, aby w jakimś sposobie wydobyć od Włodzimierza zeznania, przeto zaczął zupełnie w innym tonie.

— Więc dobrze odrzekł — przyjmuję, że pan jeste człowiekiem wykształconym i jako z takim będę z pausm mówić.

— Pan chciałeś zamordować wielkiego księcia?

— Tak, uczyniłem to — odrzekł Włodzimierz, zakładając jedną rękę za drugą.

— Zarazem nie wypierasz się pan, że chciałeś popełnić morderstwo.

— Zupełnie nie stałem za wzgorzem, widząc, że wielki książę będzie tamtędy przechodził. Miałem w ręku karabinek nabity dwoma kulami.

Obie te kule były przeznaczone dla wielkiego księcia.

Zatem zupełnie dokładnie uplanowane morderstwo — rzekł Aszynow więcej do siebie, jak do Włodzimierza — czy wiesz pan co potem następuje.

— Najprawdopodobniej śmierć.

— Pan zdaje się pragnie śmierci — rzekł Aszynow — czy masz pan jakiś powód, że tak młodo chcesz umrzeć?

— Na to pytanie nie mogę dać żadnej odpowiedzi — odrzekł Włodzimierz.

— Więc powiedz mi pan — zaczął Aszynow na nowo przesłuchiwanie — co pana spowodowało do zamordowania wielkiego księcia.

— Moja wola.

— Pańska własna, czy też czyja inna.

— Moja własna.

— I dlaczegoż to chciałeś pan księcia zamordować?

— Na to nie dam panu żadnej odpowiedzi.

— Nie dasz pan odpowiedzi, to potrafię pana zmusić zapomocą tortur.

— Możesz pan zaraz zawołać pachołków nawet wśród mąk nic więcej panu nie powiem.

Aszynow zawahał się na chwilę.

— Chętnie byłby użył tortur, gdyby mu tego nie wzbraniał list otrzymany dziś rano od samego wielkiego księcia, który polecił mu o ile możności jak najłagodniej obchodzić się z więźniem.

Mimo to byłby Aszynow kazał przynieść tortury, licząc na to, że to co się dzieje w petropawłowskiej twierdzy, nie wychodzi na świat, zatem nie doszłoby do uszu wielkiego księcia, obawiał się jednak, że wielki książę mógłby osobiście więźnia odwiedzić i usły-

szć z jego ust, co z nim robiono, a to mogłoby Aszynowa przyprowadzić o stratę stanowiska.

— Jeszcze raz, pytam pana, panie Raczyński, co pana sprowadza do tego kroku.

Lecz gdy Włodzimierz nie chciał dać żadnej odpowiedzi, oddalił się wrzuszając ramionami.

Natychmiast udał się do pałacu carskiego i przedłożył całą sprawę Aleksandrowi II.

— Mamu do czynienia z zakamieniałym zbrodniarzem — rzekł do cara.

— Jestem święcie o tem przekonany, że był on narzędziem nihilistów, nie chce jednak zdradzić swych towarzyszy.

Niestety, nie wolno użyć tortur, gdyż w ten sposób udałoby mi się z pewnością wydobyc z niego zeznanie.

— Tylko nie torturować — rzekł Aleksander II, zabraniam ci używać tego środka, natomiast postanowim zakończyć już raz tę sprawę, nie pojmuję doprawdy, dlaczego mój brat jeszcze się tym człowiekiem interesuje.

Konstanty był zawsze jakimś idealistą i marzycielem i pozostał nim nawet wtedy, gdy jego życie jest zagrożone.

Prosi jeszcze za nim, aby nie wykonywać wyroku śmierci.

— Wyrok śmierci musi być wykonany — rzekł Aszynow — gdyż nihilisci rozuchwaliliby się i zaczęliby otwarcie się pokazywać, jak to dawniej bywało, a wtedy życie waszej cesarskiej mości byłoby zagrożone.

Gdy się dowiedzą, że usiłowane zabójstwo członka rodziny cesarskiej nie zostało ukarane śmiercią, napady i zamachy rozszerzą się w okropny sposób.

— Nie można do tego dopuścić — rzekł car.

— Przystałeś mi rano wyrok śmierci — leży on na biurku i nie podpisałem

u zbiegu ulic 15 de Novembro i D-r Muricy.

**Ospa.**

Obok tyfusu grasować poczyna w mieście naszym druga epidemia — ospa. Dotychczas zachorowało na tę chorobę kilku ludzi w rozmaitych stronach miasta.

Najlepsze piwo „ATLANTICA“

**TELEGRAMY.**

z dnia 20—22 października.

**Kłęska Rosyan na morzu Bałtyckiem.**

Dopiero teraz przynosi telegram stockholmski opis bitwy morskiej na Bałtyckim morzu, której następstwem było zajęcie przez Niemców wysp estońskich. Bitwa ta toczyła się przez dni 14, a skończyła się pogromem floty rosyjskiej.

Niemiecka siła morska podzieliła się na trzy odrębne floty, z których każda miała ważne zadanie do spełnienia. Główna i najliczniejsza flota niemiecka, złożona z 128 jednostek bojowych zajęła stanowisko przed Skagerrakiem, na przejściu z morza Niemieckiego do Bałtyku.

Druga 175 okrętów licząca flota zatrzymała się w cieśninie Skagerrak. Trzecia flota, licząca tylko 118 okrętów, udała się na wody Finlandyi i Estonii. Zadaniem obu pierwszych flot było pilnowanie, by na morze Bałtyckie przez cieśniny duńskie nie przedostały się okręty angielskie.

Mimo tego jednak kilka okrętów angielskich wzięło udział w tej bitwie, ponosząc wraz z flotą rosyjską zupełną klęskę. Do rozstrzygającej walki przyszło dnia 17 b. m. w pobliżu warownego portu Rewal. Flota rosyjska, złożona z 75 okrętów, zaatakowana ze wszech stron przez 49 wojennych okrętów niemieckich, została kompletnie rozbita. Z pogromu tego zdołało się uratować zaledwie tylko 15 krążowników, dwa okręty liniowe i kilka innych jednostek bojowych.

Niedobitki te schroniły się w głąb zatoki fińskiej, do portów Narwa i Kronstadt. W walce tej brało też udział 10 angielskich łodzi podwodnych.

W rezultacie tej strasznej klęski zostali Rosyanie wyparci z ogromnymi stratami z wysp Dagó, Ozylii, Worms i Moon. Zajmując te wyspy zabrali Niemcy 28000 jeńców, 325 armat, wiele amunicji, żelaza, oliwy, 90 milionów worków pszenicy, żyta i owsa, oraz 400000 ton mięsa mrożonego.

Amsterdamski telegram powiada, że na wyspie Moon dostały się do niewoli niemieckiej dwie dywizje rosyjskie z 25 generalami i z głównodowodzącym marszałkiem polnym.

**Rewal zajęty przez Niemców.**

Petersburski telegram donosi, że we wtorek poczęli Rosyanie opuszczać fortecę Rewal, nie mogąc się już w niej dłużej utrzymać. Zaś Niemcy — jak twierdzi telegram z Amsterdamu — zajęli ją bez wielkiego wysiłku. Z upadkiem tej warowni tracą Rosyanie możliwość stawienia nieprzyjacielowi poważniejszego oporu w Estonii. Przeło więc panami prowiucy nadbałtyckich od Dżwiny po zatokę fińską stali się Niemcy.

**Radość w państwach centralnych wskutek zwycięstwa.**

W Berlinie, Wiedniu, Sofii i Konstantynopolu obchodzi ludność uroczystości zwycięstwa na morzu Bałtyckim i zajęcie Rewalu. Stolicy te są przyozdobione w chorągwie państw centralnych a domy bywają wieczorami iluminowane. Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z opisem przebiegu 14 dniowej bitwy morskiej i z podobiznami wędzów.

**Moskwa stolicą Rosyi.**

Petersburski telegram z dnia 20 b. m. donosi, że z powodu zbliżania się Niemców drogą lądową i morską ku stolicy, władze rosyjskie zarządziły ewakuację miasta; biura i instytucje rządowe, archiwa i banki przeniesiono w głąb kraju. Rząd przesiedla się do Moskwy.

**Przygnębienie i upadek ducha w Rosyi.**

Wobec zajęcia wysp estońskich i warowni Rewal przez armie niemieckie prasa rosyjska popada w ton rozpacz i zupełnego zwątpienia. „Bierzewaja [Wiedomosti“ pisze:

„Jesteśmy skazani na przegraną. Jest koniecznym by wojska nasze uzupełniły dzieło rewolucyi i przyspieszyły moment zawarcia pokoju“

**Na drodze do pokoju?**

Szwajcarska prasa utrzymuje, że podróż cesarza Wilhelma i niemieckiego sekretarza stanu v. Kühlmanna do Sofii i Konstantynopola jest [ważnym krokiem państw centralnych ku pokojowi, w chwili gdy w Wiedniu bawi delegacja petersburskiego rządu, pertraktująca z rządem austro-węgierskim nad uskutecznieniem oddzielnego pokoju z Austro-Węgrami i Niemcami.

**Na morzu Niemieckiem.**

Z Londynu donoszą:

Dwie niemieckie łodzie podwodne uderzyły na wodach morza Niemieckiego na grupę okrętów handlowych angielskich i neutralnych. W rezultacie bitwy zostały zatopione dwa kontratorpedowce angielskie, 5 norweskich statków handlowych, 1 duński i 3 szwedzkie.

**Anarchia w szeregach rosyjskich.**

Źródła szwedzkie utrzymują, iż w wojskach rosyjskich anarchia stała się do tego stopnia wszechwładna, że spodziewać się należy w niedługim czasie zupełnego rozkładu i rozwiązania się rosyjskiej siły zbrojnej. Upadek dyscypliny wojskowej dochodzi do tego stopnia, że żołnierze biją swych oficerów, gdy ci wydadzą zbyt niemiłe dla nich rozkazy.

**Zarzuty pod adresem komendy angielskiej.**

„Daily Mail“ zapytuje komendę eskadry angielskiej czemu zaniedbała udzielić pomocy rosyjskiej flocie w bitwie na morzu Bałtyckim i nie uratowała Rosyi od sromotnej klęski.

**Straty amerykańskie na morzu.**

Transportowiec amerykański „Antillen“ który wracał z Europy do Nowego Jorku padł ofiarą niemieckiego torpedowca. Część załogi utonąła, ja tylko 157 żołnierzy zdołano uratować. Zarazem został zatopiony drugi transportowiec amerykański „Yaikme“.

**Zapowiedź wojny morskiej na wodach Ameryki.**

Amsterdam rozpowszechnia wiadomość, że Niemcy ogłoszą niebawem wybrzeża kanadyjskie, amerykańskie i kubaińskie jako strefę wojenną morską, czyli innymi słowy, rozpoczną operacje wojenne na wodach tych krajów.

**Na włoskim froncie.**

Austriacki sztab generalny zgromadził na froncie włoskim 40 dywizji wojsk austriackich, niemieckich i bułgarskich. Przybycie na front tyrolski pułków niemieckich wywołało w wojskowych sferach ogromne zaniepokojenie.

Pijcie piwo „Atlantica“

**OSTATNIE TELEGRAMY**

z dnia 23 października.

**Zamknięcie szkół wojskowych w Rosyi.**

Rząd rosyjski postanowił zamknąć wszystkie szkoły wojskowe w swem państwie, jako zbyt cenne w obecnej chwili.

**Na wodach Estonii.**

Jak donosi telegram petersburski, jeżeli Niemcy wysepkę Schildau, ważną pod względem strategicznym, położoną między wyspą Mohn a południowo-zachodniem wybrzeżem Estonii.

**Z życia politycznego we Włoszech.**

Na widownię wewnętrznych stosunków w państwie włoskiem wstępuje no-

wa partya Giolittiego która domaga się od rządu większego niż dotychczas szanowania praw parlamentu. Zarazem gania zwolennicy Giolittiego stanowisko rządu wobec propozycji pokojowych Oca św.

**Kalendarz na rok 1918.**

już na ukończeniu!

Po upływie jednego tygodnia będziemy go rozsyłać. Kto z Szan. p. p. Kolonistów przyszele nam z góry należytość, dostanie żadaną ilość kalendarzy natychmiast. Zwracamy też uwagę interesowanych, że obok bardzo ciekawej treści cenną ozdobą tegorocznego kalendarza będzie kolorowany obraz treści religijnej, dołączony jako dodatek.

**Listy i przesyłki** mają do odebrania w redakcyi naszej następujący p. p.: Aleksander Surmacz, Paweł Mazurek, Paweł Wójcik, Jan Władyk, Kazimierz Jarmuliński, Tomasz Skóra, Jan Kus, Józef Ruzinkowski, Henryka Neumann, Stanisław Łukasik i Henryk Abczyński.

**Poszukuję** mojego brata Ludwika Strzałkowskiego i siostrę Annę Bidl'gmajer znajdujących się w Ameryce Północnej, w St. Luis lub Chicago.

Ignacy Strzałkowski, Braço do Norte Massaranduba, Blumenau Est. St. Catharina Brazil.

**Dom Zdrowia**

D-ra Szymóna Kossobudzkiego przy ul. Commendador Araujo nr. 26 przyjmuje chorych na stałą kuracyę z zapewnieniem troskliwej opieki, wygód i wymagań higieny. Wykonywa się wszelkie operacye.

**Drugą doroczną licytacyę**

urządza „Polskie Towarzystwo“ w Araukaryi dnial listopada (w dzień Wszystkich Świętych); w razie niepogody w najbliższą niedzielę. Wszystkich Rodaków prosi o poparcie Zarząd

**Dobra okazya**

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność polską, że mój zakład krawiecki (ul. Commendador Araujo 39.) zaopatrzony jest w bardzo wielką ilość materyi krajowych i zagranicznych, przeważnie czarnych garnatowych oraz innego koloru po rozmaitej cenie. Zwracam zarazem uwagę, że ubranie robię po cenach dawniejszych a więc tania Garnitur męski z materyi czy sto-wielnianej kosztuje 60\$000. garnitury płócienne „de brim“ 25\$000.

Robota szybka, elegancka i bardzo trwała FRANCISZEK KURECK.

**Casa Floricultura**



ul. 15 de Novembro nr. 52

w Kurytybie (naprzeciw poczty) poleca Szan. Kolonistom wielki wybór świeżych nasion ważnych, a mianowicie kapusty, marchwi, brukw-sałaty, buraków, kalafiorów, grochu, selery, ogórków i t. d. Z szacunkiem

Aleksander Winiarski

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes listów poleconych (registrados) i pieniężnych tylko:

**PRENUMERATA WYNOŚI:**

Rocznie . . . . . \$3000  
Dla Argentyny . . . . . 7 pesów pap.  
Buenos Aires. — Calle Paraguay, 3901  
Dla Ameryki Półn. i Kanały. 3 dolary  
Chicago. 1715. So. Ashland Ave — The Eagle Ar.

**„GAZETA POLSKA“**

Curytyba - Paraná — CAIXA p. B.

Sprawy redakcyjne załatwia się u p. Józefa Kłosa ul. Florianu Peixoto nr. 88 od godz. 9 — 11 i od 2 — 5, Prenumeraty przyjmują także: p. p Jan Faucz i Józef Domański

**Nowe nasiona**

melonów, (melancia), arbuźów, pomidorów, kapusty, marchwi, buraków, sałaty rzodkiewek, cykoryi, kalafiorów, pietruszki, rzepki żółtej, groszku, rzepki białej, grochu tykowego, sprzedają za gwarancją

Angelo Vecessi pl. Tiradentes. i G. Tiemann Batel 93.

**Od rdakcyi.**

Podajemy niniejszem do wiadomości, że agenturę naszego pisma na św. Barbarze i okolicy objął p. Stefan Rybacki.

**Casa Helena.**

Nie kupujcie mebli przedzaj obęzanie takowe w „Casa Helena“ przy ul. D-r Muricy nr. 93, Firma ta sprzedaje najtaniej, a gótownie i kupuje wszelkie rzeczy używane.

**Baczność koloniści!**

Podaje się niniejszem do wiadomości hodowców koni którzy dbają o polepszenie rasy koni w stanie Parana, że rząd stanowy skonstruował ze subwencyą rasowe ogiery, które pokrywać będą klacze po cenie 20\$ od jednej klaczy z prawem trzykrotnego użycia. Nazwy ogierów oraz miejsca gdzie się znajdują są następujące:

Bou langer, podpalany (ostado) czystej krwi angielskiej, pochodzący od Sir Edgar i Ayne znajduje się w Kurytybie w stajni zarodkowej niżej podpisanego. Hatpin, kary, czystej krwi angielskiej, pochodzący od Senseless i Amazon, znajduje się w okolicy Araukaryi, w posiadłości p. Piotra Malinello. Principo, kary, czystej krwi angielskiej, pochodzący od St Angelo i Honora, znajduje się w Marechal Mal let w posiadłości p. Aleksandra Miecznikowskiego. Jednocześnie zawiadamiam się sz. pp. hodowców w koni, że ogiery: S m o k i n g, czystej krwi angielskiej, pochodzący od Spermini Clague oraz Goliath, czystej krwi anglo-arabskiej pochodzący od My Pet i Khaky, pokrywają również na własny rachunek niżej podpisanego, podług warunków tabeli i cen wyszczególnionych w administracyi tejszej stajni zarodkowej. Pokrycia przez wyżej wymienione ogiery trwają od 15 sierpnia b. r. aż do 15 stycznia 1918.

Kurytyba 12 sierpnia 1917 r.

Carlos Dietsch.

# Lek Reumatyzmowy

Leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym ciężej i cięższym mięśniowym. = Cena flakonu 1\$500.

## APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi - Chemika Bakteryologa

**Tadeusza Danielewicz**

Ulica Acuidaban Nr. 62 Kurytyba.

## Ogłoszenia do kalendarza na rok 1910

przyjmuje redakcja »Gazety Polskiej«

Strona ogłoszeń kosztuje 30,000, 1/2 strony 15,000, 1/4 strony 7,500.

uprasza się interesowanych o jaknajszysze nadesłanie ogłoszeń pod adresem: Caixa postal B' Curityba

### Już nadeszły herby polskie

są do nabycia w redakcyi naszej po 1\$000 za sztukę, kolorowane 52 cm. długości i 41 cm. szerokości. - Z wysyłką pocztową 1\$100

Wielka  
wysprzedaż

**'Casa Ideal'**

ulica José Bonifacio 9.

Ogromny wybór **OBUWIA** po  
cenach najniższych.

**BACZNOŚĆ**



**ROLNICY!**

Wskutek wojny nie możemy sprowadzać z Niemiec soli KALI. Nasze zapasy czystej soli »kali« i nawozów mieszanych wyczerpały się, nie możemy więc odbiorcom naszym służyć niemi nadal. Atoli przez urządzenie własnej naszej fabryki fosforatu w S. Paulo postaraliśmy się że nie zabraknie nam nawozów fosforowych (Phosphato »Brazil« i mąka z kości), nawozów, których brak tutejszej roli, należy je koniecznie w interesie rolnictwa używać. Wzywamy przeto odbiorców naszych, by podczas wojny glebie swej nie załowali fosfatów i nawozów azotowych, by ziemia otrzymała przynajmniej dwa ważne materiały pokarmowe.

Skoro skończy się wojna, będziecie mieli znów sól »kali« w wielkiej ilości, by użytkować ją należyście celem powiększenia urodzajności gleby.

Przez czas 1-2 lat zasilanie roli tylko fosfatem jest bardzo korzystne, tworzy bowiem pewne urozmaicenie wobec używanych dotychczas nawozów »kali«.

Po upływie tego czasu nawóz »kali« będzie tem korzystniejszy.

Phosphato »BRAZIL« kosztuje 10\$000 za worek, ważący 50 kg. w składzie.

**Fernando Hackradt & Cia. - Curityba.**

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. - Adres telegraf.: »Hackratos«

### CENY TARGOWE W KURYTYBIE

z dnia 12 Października

Mięso wołowe kg.	800-900-1 000
„ wieprzowe kg.	1 200
Smalec (lata)	30 000
Stonina (aroba)	20 000
Kaszas (pipa) w Morretes	300 000
Kawa kg.	1 600
Masło kg.	3 000
Miód, kg.	700
Zyto alkier	12 000
Kukurydza kargier	6 500
Fasola karger	18 000
Owies alkier	1 500
Groch okrągły alkier	6-8 000
Ziemiaki alkier	5 000-6 000
Kasza tatarszana litra	400
Mąka pszenna favorita	36 000
Mąka przenna sublima	35 000
Mąka żytnia aroba	8 000
Otęby aroba	2 500
Cukier maskawo z Pernambuco	28 000
Cukier maskawinho z Rio Gr do S	30 000

Cukier biały	52 000
Kawa zielona 80 litr	40-45 000
Nafta skrzynka	20 000
Sól alkier	14 000
Ryż czerwony	26 000
Ryż biały	30-40 500
Kura (szluka)	1 500-2 800
Jaja tuzin	500
Wino nacional (quinto)	40 000
Jęczmień alkier	5 000
Smalec kg.	1 700
Fiżon kargier	15 000
Cebula aroba	8 000
Czostnek aroba	5 000
Mąka przenna lili	36 000
Banany kalgier w Morretes	9-10 000
Pataty słodkie alkier	2 000

WIDOKÓWKI przedsiębiorstwa Lumber & Cia są do nabycia u p Ludwika Szczerbowskiego w Tres Barras. Jest to serya składająca się z 24 kartek; kosztuje 2\$500

### Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 zrana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuję zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

### Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8

Przyjmuje od 1-4 popołudniu.

Telefon Nr. 537

CURYTIBA - PARANA

### Zakład Fryzjerski

przy ulicy Commendador Araujo Nr. 30

Ręcząc za sumienne i fachowe wykonywanie funkcji fryzjerskich, licząc na łaskawe poparcie Szan. Rodaków w myśl zasady „Swoją do swego“! Z uszanowaniem

A Kowalski

### MASARZYSTKA

MARYA WITKOWSKA

posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

rozmaite masarze ręczne

leczy zapomocą gimnastyki szwedzkiej

sastosowuje najnowsze metody w nadawaniu pięknych kształtów i rysów

Rua Commendador Araujo Nr. 16 - Curityba Parana